

W NASZEJ RODZINIE

„Świętość nie jest luksusem wybranych, ale jest zwykłym obowiązkiem Twoim i moim”

Bł. Matka Teresa z Kalkuty



KALENDARZ LITURGICZNY NA GRUDZIEŃ

03. grudnia – I Niedziela Adwentu

04. grudnia – św. Barbary, dziewicy, męczennicy; żyła w III/IV w.; przyjęła chrześcijaństwo i ślubowała dozągoną czystość, odrzucając wszystkie propozycje małżeńskie; oskarżona przez ojca została skazana na śmierć przez ścięcie – wyrok wykonał ojciec; zaliczana do 14 Orędowników, „mających stały dyżur ratowniczy nad światem”: budowano łodzie, każda z wizerunkiem św. Barbary, czczą Świętą także górnicy; istniało w Polsce bractwo Św. Barbary jako patronki dobrej śmierci;

06. grudnia – św. Mikołaja z Miry, biskupa; żył w III/IV w.; z grecka Mikołaj znaczy „zwycięski lud”; pochodził z Azji Mniejszej, wyróżniał się pobożnością i wyczuleniem na niedolę bliźnich; po śmierci rodziców swoim majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi – tak ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze na posag – stąd jest orędownikiem dziewcząt na wydaniu; uprosił ułaskawienie dla trzech młodzieńców Miry skazanych na śmierć, uratował swą modlitwą rybaków w czasie gwałtownej burzy – jest patronem marynarzy i rybaków; w Polsce czczony również jako opiekun pasterzy, chroniących trzody przed drapieżnym zwierzęciem;

08. grudnia – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny

10. grudnia – II Niedziela Adwentu

13. grudnia – św. Łucji – dziewicy, męczennicy, żyła w III/IV w., zginęła w czasach prześladowania chrześcijan za panowania cesarza Dioklecjana;

14. grudnia – św. Jana od Krzyża, kapłana, doktora Kościoła, żył w XVI w. w Hiszpanii; miał trudne warunki w dzieciństwie- był oddany nawet do przytułku po śmierci ojca; po ukończeniu kolegium jezuickiego, wstąpił do

zakonu karmelitów; podjął wysiłek reformy zakonu za co ponosił ze strony przełożonych surowe kary;

17.grudnia – III Niedziela Adwentu; **REKOLEKCJE**

18.grudnia – **REKOLEKCJE**

19.grudnia - **REKOLEKCJE**

20.grudnia – św. Dominika z Silos, opata; żył w XI w., benedyktyna;

22.grudnia – św. Franciszki Ksawery Cabrini, dziewicy; żyła w XVIII/XIX w. pochodziła z Włoch; patronka emigrantów: 28 lat spędziła jako dobrowolna emigrantka; wstąpiła do Sióstr Opatrzności, opiekujących się sierotami; oddelegowana przez papieża Leona XIII do pracy nad emigrantami włoskimi w USA;

24.grudnia – IV Niedziela Adwentu;

świętych Adama i Ewy – prarodzców rodzaju ludzkiego;

25.grudnia – **Boże Narodzenie**

26.grudnia – św. Szczepana, diakona, pierwszego męczennika; „pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu”; ukamienowany przez prozelitów żydowskich (nawróconych na judaizm pogan); na pamiątkę tego wydarzenia w czasie Mszy św. rzucano w kościele zboże; wieczór 26 grudnia nazywano „szczodrym”, gdyż służba dworska składała panom życzenia i otrzymywała poczęstunek, a po przyjęciu smarowano miodem pułap i rzucano ziarna, by było szczęsną wróżbą pomyślnych zbiorów na przyszły rok;

27.grudnia – św. Jana Apostoła, Ewangelisty; Ewangelię napisał św. Jan prawdopodobnie po roku 70; miał w ręku Ewangelie synoptyków (Mateusz, Marka i Łukasza), dlatego nie powtarza co już napisano ale jako naoczny świadek nauk Pana Jezusa i wydarzeń z Nim związanych uzupełnia fakty i szczegóły;

28.grudnia – świętych Młodzianków, męczenników;

31.grudnia – Świętej Rodziny Jezusa, Maryi, Józefa.

PLAN REKOLEKCJI ADWENTOWYCH

17 – 18 – 19 XII 2017 r.

Niedziela 17 XII 2017 r.

Godz. 9⁰⁰ – Msza św. z udziałem dzieci.

Godz. 11⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną .

Godz. 16⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną .

Poniedziałek 18 XII 2017 r.

Godz. 8³⁰ - Msza św. z nauką ogólną .

Godz. 10⁰⁰ – odwiedziny chorych.

Godz. 16³⁰ - Msza św.: RORATY dla dzieci .

Godz. 18⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną .

Wtorek 19 XII 2017 r. DZIEŃ SPOWIEDZI !!!

Godz. 8⁰⁰ – Spowiedź

Godz. 8³⁰ – Msza św. z nauką ogólną .

Godz. 10⁰⁰ – Msza św. dla starszych i chorych .

Godz. 16⁰⁰ – Spowiedź

Godz. 16³⁰ – Msza św. : RORATA dla dzieci .

Godz. 18⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną .

We wtorek o godz. 9¹⁵ pojedą dwa autobusy dla starszych i chorych tradycyjnymi trasami.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI WE WŁODOWICACH

Świętowanie niepodległości we Włodowicach stało się już tradycją. Jak co roku 11 listopada mieszkańcy gromadzą się w miejscu, które poprzez starą pamiątkową tablicę, ufundowaną przez naszych przodków identyfikowane jest z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Zgromadzeni wokół pamiątkowego Pomnika Niepodległości kontynuujemy tradycję składania pamiątkowych wiązanek i zniczy. 99 lat temu Polska stała się Państwem wolnym i niepodległym, w którym samodzielnie możemy realizować nasze plany, marzenia i ambicje. Ten nasz dom to nie tylko kontur Polski na mapie. Ten nasz dom- to także miejsce, w którym się urodziłeś, w którym mieszkamy, gdzie na zawsze pozostaną nasze życiowe wzloty i upadki. To także Włodowice.

Patrząc dziś na pamiątkową tablicę, możemy sobie wyobrazić jak kiedyś powstała. Osobie lub osobom, które ją ufundowały prawdopodobnie towarzyszyła radość i chęć przekazania tej radosnej chwili dla potomnych. Czujemy dziś te miejsca, które przypominają nam radosne, ale jednocześnie bolesne karty naszej historii. Pamiętajmy, że nasza postawa i godne

świętowanie takich najważniejszych wydarzeń zachęca nasze dzieci i młodzież do poznawania historii swojej ukochanej ojczyzny. Zawsze jedność była naszą siłą. Bądźmy pojednani, bo tylko tak pokazujemy swój patriotyzm i codzienny szacunek dla tych wszystkich, którzy o tę wolność dla nas walczyli. Bądźmy razem nie tylko dzisiaj, bądźmy razem każdego dnia wspólnie pracując dla Gminy Włodowice.



WYSTĘP SKAUTÓW JURAJSKICH Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Drużyna Skautów Jurajskich jak co roku przygotowała część artystyczną z okazji 11 listopada. Uznanie należy się dzieciom i młodzieży za inscenizacje jaką pokazali, ale również rodzicom za przygotowane swoich pociech, ciekawe stroje oraz za profesjonalną dekorację, którą wykonała dla skautów pani Małgorzata Świdarska. W tym roku były to scenki rodzajowe z okresu walk o niepodległą Polskę. Występy odbyły się 11 listopada w kościele parafialnym we Włodowicach po mszy św. w intencji

ojczyzny oraz śp. Michała Poleskiego oraz 12 listopada w kościele parafialnym w Górze Włodowskiej.



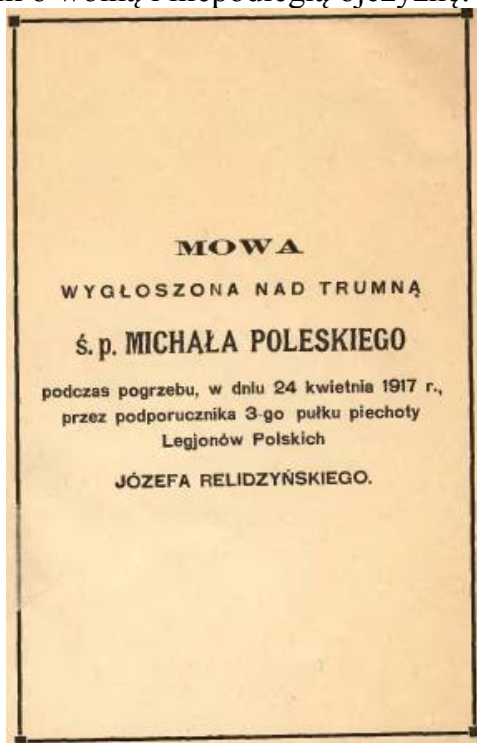
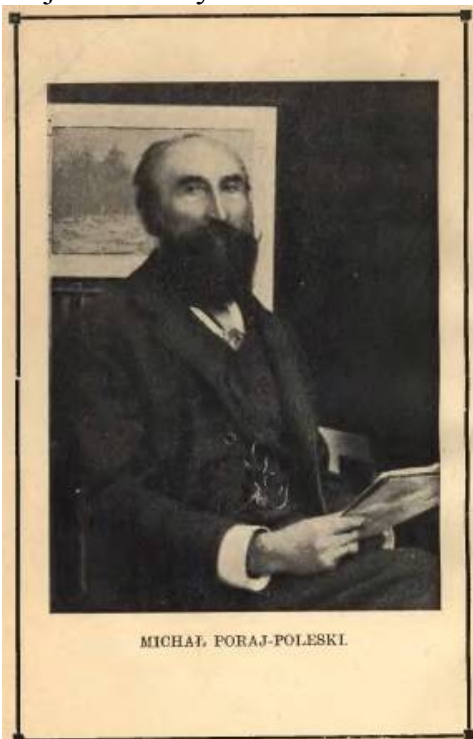
MICHAŁ POLESKI - POWSTANIEC POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Pamiętając o ludziach, którzy tworzyli historię naszego narodu uświadamiamy sobie, że często byli to nasi pradziadkowie, dziadkowie, być może nawet sąsiedzi lub znajomi. Takim człowiekiem-bohaterem był ś. p. Michał Poleski.

Był powstaniec Powstania Styczniowego, patriotą walczący o wolną i niepodległą Polskę, właściciel Pałacu we Włodowicach. Był to człowiek bardzo nam bliski, był mieszkańcem Włodowic, a w tamtych czasach jeszcze miasta Włodowic. Był nie tylko żołnierzem, ale również nauczycielem,



przyrodnikiem, który dla swojej ojczyzny walczył o wolność, której jednak nie doczekał. Michał Poleski zmarł na rok przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Dziś w setną rocznicę jego śmierci oddajemy hołd jemu i wszystkim bohaterom walk o wolną i niepodległą ojczyznę.



Mówią, że kiedy człowiek umiera, to przed gasnącym wzrokiem przesuwają się mu, jak w kalejdoskopie, życie minione, że jest on wtedy, jak ów wędrowiec, który zbliżając się do celu swej wędrówki, raz jeszcze ogląda się poza siebie i na ustach wykwita mu uśmiech pogody i błogosławieństwa, o ile droga, którą przeszedł nie była jałowym ugorem, pustynią bezpłodną, ale wiała się wśród łąk kwiatnych, wśród pól szumiących łanami zboża i drzew owocami cienistych.

Taki uśmiech pogody i błogosławieństwa musiał mieć w chwili konania na ustach ś. p. Michał Poleski. Trudno bo też o żywot równie płodny i owocny, trudno o żywot bardziej opromieniony miłością, uznaniem i zadowoleniem, trudno o starość piękniejszą, o jesień życia słoneczniejszą!

Nie będę tutaj kreślił życiorysu zmarłego, nie będę się rozwodził nad licznymi polami jego działalności patryjotycznej i naukowej, społecznej i obywatelskiej, każdej ożywionej głębokim umysłem i gorącym sercem – uczynią to przy sposobności inni.

Żołnierz do żołnierza, przemówię krótko i po żołniersku.

Żołnierzem bowiem był ś. p. Michał Poleski, żołnierzem z roku 63-go, jednym z tych szlachetnych szaleńców, co w glorii ofiary i męczeństwa przeszli do narodowego pamiątek kościoła, Znicza polskiego niezłomnych strażników, jednym z tych ostatnich Mohikanów, od których w mrok niewoli i upodlenia szły jasne promienie wiary, że niezginęła, Ta, dla której ongiś, w lasach ofiarnie tak ginęli, których dłonie były nam błogosławieństwem, oczy przyciąga niezłomną, imiona „pacierzem co błyska i piorunem, co płacze” i z których my dziś wszyscy – my żołnierze polscy, w czas wielkiej wojny światowej i Polski zmartwychwstania.

W atmosferze jego szlachetnej postaci i atmosferze jego czcigodnego domu, my wszyscy, którzy mieliśmy zaszczyt i szczęście napawać się nią, czuliśmy ten płomień, wielkiego serca, ten płomień wielkiego entuzjazmu, ten płomień wiary głębszej, to serdeczne ukochanie żołnierza polskiego, którym cieszył się, jak krótkim snem młodości i jak urzeczywistnieniem długich snów katoggi.

I ciężko nam pogodzić się z myślą, że ten przejasny płomień zgasł, kiedy tyle mroku jeszcze naokół, że zgasły te szlachetne oczy, rażone blaskiem krwawym świtu, a niedoczekawszy się dnia złotego. Ale, jak mówi poeta: wszystko, co się stało, dobre jest, bowiem stać się musiało...

Ból rozwiązał łagodzi nam to przeświadczenie, że duch Twój z nami i przy nas, że błogosławi nam i Sprawie naszej, jak dłonie Twoje nieraz za życia błogosławiły czoła nasze.

Mam Cię żegnać, promienny duchu, mam Cię żegnać starszy kolego! I cóż Ci powiem na pożegnanie? Wiesz już od nas więcej i patrzysz dalej...

To jedno tylko: Kiedy staniesz do apelu przed tronem przedwiecznym, zamelduj swoim i naszym towarzyszom broni, zamelduj ceniom Trauguttów i Czachowskich, ceniom Fleszarów i Furgalskich, że Polska żyje, że Polska budzi się, że Polska kruszy kajdany, że z krwi Waszej i z prochów Waszych powstałi mściciele, którzy nie spoczną, dopóki nie urzeczywistni się nasz złoty sen o szpadzie...

Tak nam dopomóż Bóg!

Osieroconej zaś rodzinie, przezacnej Twojej towarzyszce życia niech pociechą, w obliczu ciosu ciężkiego, jaki ją dotknął, będzie ta myśl, że mogła Twoja, nie jest jedną z tych, które prędzej czy później porasta chwast zapomnienia, ale jest jedną z tych świętych mogił powstańczych, o które pokolenia broń ostrzyć będą, dopóki nas i Polski!

Radowały się oczy Twoje nami za życia i wiem, iż duch Twój radosny jest z nami w tej chwili.

Żołnierzem byłeś, słusznie więc żołnierze przez usta moje żegnają Cię w te słowa:

Ś. p. Michałowi Poleskiemu, żołnierzowi z roku 63-go – cześć!

KOLOROWANKA DLA DZIECI

